

Komentarze rynkowe

14.12.2020

Komentarz miesięczny, grudzień 2020

”

Ubocznym efektem „zaszczeplenia” inwestorów na koronawirusa jest większa podatność na wirusa spekulacji. Dziś wszyscy wierzą w wielką hossę, wielką rotację i Bitcoina...

Jarosław Niedzielewski

DYREKTOR DEPARTAMENTU INWESTYCJI



PODSUMOWANIE

- Pod koniec października nic nie wskazywało, że kolejny miesiąc okaże się dla rynków akcji najlepszym okresem od lat. Co więcej, wygranymi ostatnich kilku tygodni stały się regiony, sektory i spółki, które chwilę wcześniej padały na kolana pod ciężarem ciosów wymierzanych gospodarkom w obliczu jesiennej fali pandemii. Ten zwrot akcji był zasługą szczepionkowej euforii, która uodporniła giełdowych graczy na negatywne wieści. Ubocznym efektem „zaszczeplenia” inwestorów na koronawirusa jest większa podatność na wirusa spekulacji. Dziś wszyscy wierzą w wielką hossę, wielką rotację i Bitcoina.
- W pierwszej dekadzie grudnia wskaźniki optymizmu inwestorów na Wall Street znalazły się na poziomie niewidzianym od grudnia 2018 roku. Stało się tak pomimo, że Kalifornia, będąca najbogatszym stanem USA, zmagając się z silnym wzrostem zakażeń ogłosiła ponowny lockdown, a główny epidemiolog kraju, Dr. Anthony Fauci zapowiada, że najgorsza sytuacja czeka USA w styczniu i w lutym (pomimo szczepionek).
- Poziom gotówki w portfelach globalnych funduszy akcyjnych spadł znacząco, a przeważenie instrumentów udziałowych jest w nich najwyższe od trzech lat. Świetne nastroje panują zarówno wśród zarządzających funduszami, jak i indywidualnych inwestorów, którzy długo nie mogli przekonać się do pandemicznej hossy. Stratedzy czołowych domów inwestycyjnych prześcigają się w określeniu pułapu, na jaki wzniesie się w przyszłym roku indeks S&P500. Morgan Stanley twierdzi, że będzie to

3900 punktów, ale już Goldman Sachs daje więcej – 4300. Wszystkich przebija JP Morgan obstawiając, że S&P500 osiągnie pod koniec przyszłego roku 4500 punktów.

- Zapoczątkowana wieściami o szczepionce rotacja na rynkach miała w ostatnich tygodniach miejsce wszędzie i na wszystkim. Widać ją było zarówno w relacji między Europą a USA, jak i między indeksem chińskich akcji, a giełdami pozostałych rynków wschodzących. Spółki technologiczne ustąpiły nieco miejsca innym branżom. Indeks spółek FANG's praktycznie stanął, przyglądając się wzrostom szerokiego rynku akcji w USA. Indeksy spółek typu *growth* musiały dać za wygraną w obliczu odreagowania firm typu *value*. Małe spółki zachowywały się lepiej od dużych. Obligacje skarbowe oddały palmę pierwszeństwa obligacjom korporacyjnym. Nawet złoto musiało usunąć się w cień w obliczu szarży przepuszczonej przez, jak twierdzą niektórzy, swojego cyfrowego odpowiednika - Bitcoina.
- Na miano bezpiecznej przystani i aktywa utrzymującego wartość trzeba sobie zasłużyć. Złoto, jako część portfela inwestycyjnego, ma na tym polu 50 lat historii. Bitcoin dopiero niedawno trafił na inwestycyjne radary. Dlatego póki co jego ostatnią szarżę traktuję raczej jako symptom pojawiającego się wśród inwestorów od stuleci wirusa spekulacji, na którego nikt jeszcze nie znalazł skutecznej szczepionki.

Interesują Cię analizy i prognozy rynku kapitałowego?

Zapraszamy do zapoznania się z opiniami i prognozami rynkowymi Dyrektora Departamentu Inwestycji w Investors TFI w formie comiesięcznych przekrojowych raportów oraz bieżących komentarzy. Publikacje Dyrektora Departamentu Inwestycji ukazują się także regularnie w mediach ekonomicznych, m.in. w Gazecie Giełdy Parkiet.

[Komentarze Dyrektora Departamentu Inwestycji](#)